

Protokół XLVI nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Radziechowy – Wieprz w dniu 19 marca 2010 r. o godz. 13

Porządek obrad:

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad
2. Podjęcie uchwały w sprawie: przystąpienia Gminy Radziechowy – Wieprz do realizacji projektu pn. "Budowa i wyposażenie przyszkolnej sali gimnastycznej w Brzuśniku wraz ze stolówką" w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Działanie 8.2 Infrastruktura placówek oświaty.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie
4. Podjęcie uchwały w sprawie: udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Żywieckiemu na realizację zadania wykonania chodnika przy ul. Żywieckiej w Wieprzu wzdłuż drogi powiatowej nr 1425 S Wieprz - Juszczyna- Jeleśnia
5. Podjęcie uchwały w sprawie: wyrażenia woli przystąpienia Gminy Radziechowy – Wieprz do realizacji projektu PN. „Poprawa jakości i dostępności informacji kulturalnej na Żywiecczyźnie” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013, Działanie 4.2 Systemy Informacji Kulturalnej, Priorytet IV Kultura.
6. Zakończenie sesji

Ad 1.

Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

Posiedzenie otworzył i obradom przewodniczył **Przewodniczący Rady Marian Motyka**. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na sali obrad obecnych jest 13 Radnych na ogólną liczbę 15, co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych uchwał, następnie powitał obecnych na sali obrad. Za przyjęciem proponowanego porządku obrad było 13 Radnych, tak więc przyjęty został jednogłośnie.

Ad.4

Podjęcie uchwały w sprawie: udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Żywieckiemu na realizację zadania wykonania chodnika przy ul. Żywieckiej w Wieprzu wzdłuż drogi powiatowej nr 1425 S Wieprz - Juszczyna- Jeleśnia



Przewodniczący Marian Motyka poinformował Radnych, że to jest tylko dopełnienie formalności w stosunku do omawianej już na poprzednich sesjach sprawy chodnika w Wieprzu, następnie odczytał powyższą uchwałę i poddał ją pod głosowanie, i tak:

Za podjęciem uchwały głosowało 13 Radnych, tak więc uchwała podjęta została jednogłośnie

Ad. 5

Podjęcie uchwały w sprawie: wyrażenia woli przystąpienia Gminy Radziechowy – Wieprz do realizacji projektu PN. „Poprawa jakości i dostępności informacji kulturalnej na Żywiecczyźnie” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013, Działanie 4.2 Systemy Informacji Kulturalnej, Priorytet IV Kultura.

Kierownik GZK Marek Jurasz przedstawił program poprawy jakości informacji kulturalnej, którego liderem jest gmina Żywiec. W projekcie ma zostać stworzony wspólny portal internetowy promujący kulturę, wspólny informator kulturalny gmin, które przystąpią do projektu. Po naszej stronie będzie zakup urządzeń typu półki, biurka itp. Nasz udział w całym projekcie to kwota ok. 7 tys zabezpieczone w budżecie na 2011 r. a kwota wkładu własnego to 1093 zł.

Wójt dodał w tej kwestii, iż jest to dobra propozycja, gdyż niedużym kosztem będziemy mieć reklamę we wszystkich folderach, na stronie internetowej oraz we wszystkich promocyjnych materiałach, które zrobi gmina Żywiec jako lider programu.

Radny Janusz Słowy zapytał, czy podana kwota jest końcowa, na co otrzymał odpowiedź, że tak.

Skarbnik Barbara Pietrysko powiedziała, że w budżecie na rok 2011 zabezpieczyć na ten cel trzeba ponad 7 tys, natomiast później będzie refundacja i faktyczny nasz koszt wyniesie 1093 zł.

Przewodniczący Marian Motyka odczytał uchwałę w powyższej sprawie, a następnie poddał ją pod głosowanie i tak:

Za przyjęciem proponowanej uchwały głosowało 13 Radnych, tak więc uchwała podjęta została jednogłośnie

Ad. 2

Podjęcie uchwały w sprawie: przystąpienia Gminy Radziechowy – Wieprz do realizacji projektu pn. "Budowa i wyposażenie przyszkolnej sali gimnastycznej w Brzuśniku wraz ze stołówką" w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Działanie 8.2 Infrastruktura placówek oświaty.

Głos zabrał **Radny Damian Dudys**, odczytał fragment wersji roboczej protokołu z ostatniej komisji budżetowej, której jest Przewodniczącym. W protokole tym szczegółowo omówione zostały zagrożenia, jakie niesie za sobą zwiększenie deficytu budżetowego oraz informacja Skarbnika, że w najbliższym czasie trudno będzie z wykonaniem w gminie jakichkolwiek zadań, gdyż przy zwiększeniu kredytu i w sytuacji wpłacania rat za kanalizację do Związku Międzygminnego, będziemy w stanie tylko zabezpieczyć jego spłatę, na nic innego nie będzie pieniędzy. Podczas komisji Skarbnik omówiła również prognozę długu publicznego naszej Gminy. Radny dodał, że sprawa jest bardzo poważna, gdyż kwoty które trzeba dołożyć do budowy sali w Brzuśniku są bardzo wysokie. Stwierdził, że mieszkańcy innych sołectw nie

chęć zgodzić się na dołożenie takich kwot ze wspólnego budżetu. Radny dodał, że jeżeli nastąpiłby jakiś stan zagrożenia, to gmina nie będzie posiadała żadnych pieniędzy na zabezpieczenie bezpieczeństwa. Podsumowując Radny stwierdził, że nie jest przeciwko Brzuśnikowi pomimo rozpowszechniania takich nieprawdziwych opinii, ale bierze pod uwagę zagrożenie, jakie niesie za sobą tak duży kredyt.

Przewodniczący Marian Motyka zapytał Skarbnik Barbarę Pietrysko, czy coś w tej sprawie od komisji budżetowej się zmieniło, na co otrzymał odpowiedź, że nie. Skarbnik dodała jednak, że odczytany protokół jest na razie wersją roboczą, gdyż nie został jeszcze zatwierdzony, Skarbnik stwierdziła, że jeśli chodzi o inwestycję w Brzuśniku, to pieniądze na ten cel wziąć można z wolnych środków, które pozostały z rozliczeń z kredytów z lat ubiegłych. W takiej sytuacji automatycznie deficyt budżetowy wzrośnie do kwoty ponad 7 milionów. Zadłużenie naszej Gminy na koniec 2010 roku wyniesie prawie 38 % natomiast, by budżet zamknąć w kolejnych latach to trzeba będzie zaciągać kolejne kredyty i zadłużenie będzie wzrastać – w roku 2011 do 41%, w roku 2012 prawie 47% a w roku 2014 ok. 45%,

Radny Jerzy Pawlus zapytał, czy jakiś kredyt kończy się w tym roku, na co otrzymał odpowiedź, że nie, najbliższy kredyt kończy się w roku 2013.

Radny Damian Dudys stwierdził, że całe zamieszanie wokół tej sprawy wynikło z tego, że budżet na ten rok jest uchwalony, w tym momencie cała wina więc spada na Urząd Marszałkowski, z planowanych 3.200.00 które mieliśmy od niego otrzymać zaproponował kwotę 1.700.000 zł. Brakuje nam więc 1,5 miliona zł i w tym jest cały problem, zwłaszcza, że w budżecie jest już zaplanowane na ten cel 500 tys zł. Radny powtórzył jeszcze raz, że nie jest przeciwko Brzuśnikowi

Radny Leon Niewiadomy powiedział, że 1.761.000 zł dostaniemy z Urzędu Marszałkowskiego, do tej pory gmina nasza tak dużego dofinansowania nie dostała, to przecież pokaźna kwota, drugi raz taka okazja może się nie przytrafić, Radny zwrócił się do Rady z prośbą o poparcie budowy Sali w Brzuśniku, dodał również, że do tej inwestycji wszystkie projekty branżowe są już zrobione a już nawet sam Wójt Kaletka stwierdził, że w najgorszym stanie jest szkoła w Brzuśniku, na co **Wójt** odpowiedział, że wracając do projektów branżowych, to takowych niestety nie ma.

Radny Bogusław Michalski stwierdził, że Radni nie są przeciwko Brzuśnikowi, dodał, że gdyby było z czego to pewnie nikt by się nie wahał, Radny powiedział, że w Radziechowach też jest potrzeba zrobienia Sali, w szkole tej uczy się bardzo dużo dzieci. Jedna z sal jest tak mała, że trudno nazwać ją w ogóle salą gimnastyczną, w drugą olbrzymi wkład pracy społecznej włożyli rodzice z komitetów rodzicielskich, chodnika do szkoły również nie ma droga w górze Radziechów jest w stanie tragicznym. Sytuacja finansowa Gminy jest bardzo trudna a do tego jesteśmy w trakcie kanalizacji, w budżecie nie ma pieniędzy.

Radny Piotr Piela powiedział, że Radni uwarunkowują zgodę na budowę sali tym, że nic innego w Brzuśniku się nie będzie robić. Radny zgodził się z takim stanowiskiem, dodał, że w zasadzie akonto budowy sali, już od 2008 roku nic w Brzuśniku nie było robione – mówiło się że Brzuśnik ma zabezpieczone 530 tys. i czeka na dofinansowanie. Kwota była przekładana z roku na rok. Brakuje kwoty 1 mln 400 tys. zł. i na taką kwotę musimy w tym momencie zaciągnąć zobowiązanie, które po przetargu jednak zostanie pomniejszone – wszyscy o tym wiedzą że ta kwota ulegnie zmianie. Radny dodał, że to właśnie on zaprosił mieszkańców Brzuśnika na zebraniu wiejskim, by w przypadku nie przegłosowania tej uchwały, ludzie ci wiedzieli, że Radni z Brzuśnika zrobili wszystko, co można było, a poza tym ludzie ci są dlatego, że sobie na to zasłużyli, gdyż są mocno zaangażowani w tą sprawę, panie z koła gospodyń wiejskich były nawet w Katowicach. Radny dodał, że gdyby nie właśnie te panie, to dom wielofunkcyjny nie funkcjonował by tak dobrze. Do Sali tej za obecnej kadencji nie dokładało się nic, to ludzie sami składają się na pewne rzeczy, natomiast zyski są dla Gminy.

Radny Pielą na zakończenie swojej wypowiedzi zwrócił się do Rady z prośbą o poparcie, by dzieci w Brzuśniku miały możliwość rozwijania się tak jak to jest w innych sołectwach.

Radny Damian Dudys stwierdził, że na dom wielofunkcyjny poszły ogromne kwoty. Prawdą jest, że koło gospodyń bardzo dba o ten dom, ale inwestycja była gminna i to gmina poniosła ogromne koszty. Wracając do sali stwierdził, że prognoza jest taka, iż jeżeli będzie robiona sala, to nic innego w gminie nie będzie ruszane, gdyż brak będzie pieniędzy. Radny zapytał jak miałby to powiedzieć mieszkańcom swojej miejscowości.

Radny Piotr Kosiec stwierdził, że pomoc Urzędu Marszałkowskiego jest taka, że jeżeli z niej skorzystamy, to wyłożymy się na łopatki. Dofinansowanie miało być w wyższej kwocie – wówczas nie byłoby problemu. Decyzja w tej sprawie jest bardzo trudna, bo z jednej strony jest za salą, ale z drugiej strony finanse będą tak napięte, że nie będzie pieniędzy na nic – a co w momencie gdy stanie się coś niecierpiącego zwłoki – skąd wówczas weźmiemy pieniądze.

Radny Dariusz Jurasz powiedział, że Radni mają wątpliwości w tej sprawie. Na początku jak miała zapaść decyzja, czy sala ma powstać, to cała Rada wyraziła na to zgodę. Wszyscy liczyli na to, że prace rozpoczną się jeszcze w tej kadencji. Sytuacja się jednak skomplikowała, ponieważ dostaliśmy dofinansowanie nie w takiej wysokości, jak planowaliśmy. Gdyby dofinansowanie – zgodnie z planem – przyszło w wysokości 85 %, to żadnej dyskusji na ten temat by teraz nie było, okazało się jednak inaczej. Radni nie byli i nie są przeciwko Brzuśnikowi – wręcz gdy pojawiła się możliwość budowy Sali, to wszyscy ochoczo podnieśli za tym ręce. Wolą Radnych jest, by niezależnie od tego czy sołectwo jest duże czy małe, to by miało równe szanse. Zwracając się do mieszkańców Brzuśnika, by nie obrażali się, jeżeli decyzja Radnych nie będzie po ich myśli. Dodał również, że przecież na Sali sesyjnej mogliby się pojawić mieszkańcy z innych sołectw, którzy nie chcieliby, żeby zablokować inwestycje w ich miejscowościach na najbliższe lata – jakaż niedobra była by wówczas atmosfera.

Radny Jerzy Pawlus stwierdził, że zawsze w tej gminie było tak, że duże inwestycje zawsze poparte były kredytem. Problemem jest jednak to, że gdyby ta inwestycja była w dużym sołectwie, to nie byłoby problemu, natomiast jest ona zaplanowana w małym sołectwie. Prawda jest taka, że jak w małym sołectwie się chce coś robić to jest problem, natomiast nie ma problemu, by robić w sołectwie dużym. Dowodem na to może być fakt, iż sala gimnastyczna w Bystrej miała być budowana w pierwszej kolejności, było nawet na nią dofinansowanie – jej projekt do dzisiejszego dnia zalega na półce. Niektórzy Radni jednak tak zarządzili, że nic z tego nie wyszło. Wyszli z założenia, że jak by to wyglądało, że małym sołectwie będzie sala gimnastyczna a dużym nie. Trzeba było więc czekać na przychyłność wszystkich Radnym, by stworzyć warunki do budowy Sali w małym sołectwie. Taka polityka jest właśnie w naszej gminie. Mogła powstać sala w Brzuśniku, natomiast powstała w Juszczynie i w Wieprzu. Radny dodał, że w Bystrej, Brzuśniku czy Przybędzy tacy sami ludzie żyją co w Wieprzu czy Radziechowach. Można powiedzieć, że Wieprz jest w XXII wieku a dzieci z małych sołectw w XIX. Jest nawet program wyrównywania szans dla dzieci z małych sołectw. Nie jest dobrym tłumaczeniem, iż Radni martwią się o finanse gminne - dlaczego nie martwili się wówczas, jak był robiony Wieprz czy Juszczyna. Jak miał być robiony wodociąg w Bystrej to głosy były takie, że to bardzo kosztowne, natomiast jak robiło się wodociąg w Radziechowach, to wszyscy byli „za”. Na koniec zwrócił się do obecnych mówiąc, iż są Radnymi Gminy Radziechowy – Wieprz, nie mogą skupiać się tylko na swoim sołectwie, czas najwyższy by złamać stereotypy.

Radny Krzysztof Syc zauważył, że na samym początku, jak zaczęła się w ogóle dyskusja – czy podejmować się zadania wykonania Sali, - wówczas były propozycje czy w Brzuśniku czy w Bystrej, to Radny Pawlus był przeciw Brzuśnikowi. Radny stwierdził, że jest za budową sali w Brzuśniku, ale zwrócił też uwagę na fakt, że jak była budowana sala w Juszczynie, to sołectwo to zrezygnowało ze wszystkich innych inwestycji, w tym przypadku

też tak powinno być. Zanim była dyskusja o budowie sali, To Brzuśnianie zgłaszali do zrobienia mostek, plac zabaw, remont dachu – z tego też powinni zrezygnować. Radny zwrócił się do Wójta o to, by wyraził w tej sprawie swoją opinię.

Radny Mirosław Trzos stwierdził, że również jest za salą, ale to nie jest tak, że Radni nie powinni zastanawiać się – co dalej, tym bardziej, że chce się za jednym razem zrobić wszystko – nie tylko samą salę. Gmina nasza nie jest dochodowa, nie ma na naszym terenie fabryk ani przedsiębiorstw. To nie jest prawda, że małe sołectwa są poszkodowane, ale prawda też jest taka, że trzeba patrzeć na inwestycję również z punktu widzenia ekonomicznego.

Radny Janusz Słowy stwierdził, że przez 2 pierwsze lata jego kadencji nie pozyskał dla Przybędzy nic, ponieważ była potrzeba zrobienia szkoły w Wieprzu. Przez następne lata na szkołę w Przybędzy przekazane zostało w sumie 180 tys, zwrócił się do Dyrektora szkoły z Brzuśnika, czy pozyskali w ostatnich latach jakieś pieniądze, na co otrzymał odpowiedź, że była przeróbka wejścia, zrobiono inne dojście do szkoły i wyremontowano ogrodzenie – przy okazji jubileuszu szkoły w 2005 roku. Radny Słowy powtórzył kwotę jaką wydano na szkołę w Przybędzy, stwierdzając jednocześnie, że w Brzuśniku można było tymi samymi środkami zrobić podobne remonty, ale przez tyle lat robiło się dom wielofunkcyjny.

Dyrektor Szkoły w Brzuśniku P. Dudys zwróciła się do Radnych, mówiąc iż to właśnie od ich decyzji uzależniony jest byt szkoły. Warunkowo została ona dopuszczona do funkcjonowania przez Sanepid, stołówka nie spełnia żadnych norm obecnie obowiązujących, nie tylko nie można prowadzić kuchni, ale właściwie nie można również wydawać samych posiłków. Za mało jest sal lekcyjnych. Dla I klasy powinna być sala do nauki, ale również dla odpoczynku.. Sytuacja jest dramatyczna, jeżeli okaże się, że uchwała nie przejdzie, to nie będzie możliwości, by zapewnić dzieciom edukację., jeżeli jednak Radni wyrażą zgodę na przystąpienie do tego zadania, to wszystkie problemy zostaną rozwiązane. Decyzja Państwowej Inspekcji Pracy dotyczy łazienki dla palacza, remontu boiska – ponieważ nawierzchnia nie spełnia wymogów związanych z przepisami BHP jak również drogi dojścia do boiska. Biblioteka znajduje się w tym samym pomieszczeniu co sekretariat.

Radny Paweł Jachowicz powtórzył za niektórymi Radnymi, że problemem jest mniejsze dofinansowanie z województwa. Radny stwierdził, że jako człowiek młody, jak najbardziej jest za tym, by w każdym sołectwie była sala gimnastyczna i by młodzież miała możliwości rozwoju. Nawet gdyby decyzja była w sprawie budowy Sali w Radziechowach to również trudno było by ją pojąć, bowiem budżet trzeba utrzymać w rygorze dyscypliny finansowej. Brzuśnianie deklarują, że nie będzie innych inwestycji w Brzuśniku, a przecież jeżeli projekt przejdzie, to w żadnym sołectwie nie będzie robione. Wziąć pod uwagę również trzeba fakt, iż programy z uni są tylko do roku 2013, może się więc okazać, że pojawi się znacznie lepsza propozycja dużo wyższego dofinansowania, wówczas nie będziemy mogli z niej skorzystać. Na koniec Radny powiedział, że pomimo tego, że temat sali naprawdę jest mu bliski, to z zalem, ale jednak zgłaszuje przeciw.

Radna Małgorzata Szczotka stwierdziła, że jako przedstawicielka dużego sołectwa, jest jak najbardziej za Brzuśnikiem. Szkoła tam istnieje już od 50 lat. W Brzuśniku faktycznie nic się nie dzieje.

Głos w dyskusji zabrał **Radny Powiatowy Jacek Jarco**. Stwierdził, że sposobem na oszczędności jest pozamykanie szkół w małych sołectwach. Bez stołówki czy Sali dzieci w zasadzie mogą się obejść, tylko idą potem do szkół większych i nie potrafią się odnaleźć, nie potrafią nawet odbić piłki na W-Fie. Oprócz dyskusji na temat ile trzeba pieniędzy wydać, warto wspomnieć również, ile pieniędzy można pozyskać. Zwrócić uwagę należałoby, że tak na dobrą sprawę, to na nic nie było nas stać, kanalizacja to duże przedsięwzięcie, na które trzeba było wziąć duży kredyt. Możemy pozyskać 1.700.00 do budżetu Gminy – i to warto zrobić, gdyż to pomnażaniem majątku Gminy.

Radny Damian Dudys zwrócił się do Radnego Pawlusa, stwierdził, że wspomniana przez niego sala w Juszczyńcu kosztowała ok. 360 tys, natomiast w tym przypadku chodzi o kwotę 1.500.00 zł.

Skarbnik Barbara Pietrysko stwierdziła, że kredyt możemy zaciągnąć, ale na przyszłość trzeba się będzie ograniczać. Wydatki bieżące nam nie zmaleją – utrzymać przecież trzeba wszystkie obiekty, dlatego oszczędzać trzeba będzie na inwestycjach,

Radny Janusz Słowy zapytał, co się w Radziechowach – jako w największym sołectwie - w tym roku zrobiło. W budżecie obecnie zabezpieczone jest 500 tys złotych i to powinno wystarczyć.

Wójt ustosunkował się do pytania Radnego Słowego mówiąc, że w Radziechowach zrobionych zostało 25 dróg, 2 mosty i kładka, remont ośrodka zdrowia i drogi rolnicze – tyle można szybko z głowy wymienić.

Radny Krzysztof Syc zwrócił się do Radnego Powiatowego Jacka Jarco, stwierdził, że gdyby poparł kiedyś inwestycję zrobienia ujęcia wody w Bystrej, to w dniu dzisiejszym Juszczyzna miałaby wodę.

Mieszkanka Brzuśnika stwierdziła, że 4 miliony długu Gminy, nie są długiem Brzuśnika, w Brzuśniku nic się nie robi i dlatego warto wziąć te 1.700.000

Mieszkaniec Brzuśnika P. Nowak stwierdził, że gdyby prywatnie ktoś dawałby mu 46 % dofinansowania jakiegoś zadania, to nie zastanawiałby się ani chwili. Polska zadłużona jest na 400 mld zł. – taka jest rzeczywistość. Buduje się drogi i stadiony – a wszystko to z zaciągniętych kredytów. Jeżeli chodzi o dom wielofunkcyjny to korzysta z niego prawie 100 dzieci ze wszystkich sołectw z Gminy. Salę w Brzuśniku trzeba zrobić, dzieci uczą się grać w siatkówkę dopiero w szkołach ponadgimnazjalnych. Hiszpania jest biednym krajem w stosunku do Niemiec czy innych krajów, ale wykorzystała swoją szansę, korzystając z pomocy Unii Europejskiej.

Radny Krzysztof Syc stwierdził, że nie można porównywać Hiszpanii do naszych realiów. Jako Przewodniczący Komisji Oświatowej stwierdził, że w budżecie to właśnie oświata generuje największe koszty, subwencja idzie na ucznia, nie na szkołę – gdyby w naszej gminie były tylko 2 duże szkoły, to mielibyśmy znacznie mniejsze wydatki i można by było więcej zainwestować w drogi czy inne zadania. Prawda jest taka, że żaden z Radnych nie chce likwidować szkół. W którymś jednak momencie na szkoły w budżecie po prostu braknie pieniędzy.

Wójt stwierdził, że głównym powodem kredytów była budowa kanalizacji oraz drogi. Wykonanych zostało dużo inwestycji, na które część pieniędzy pozyskaliśmy a część trzeba było dołożyć (np. boisko w Juszczyńcu czy sala w Wieprzu). Biorąc pod uwagę te okoliczności oczywistym jest, że Skarbnik apeluje o ostrożność, bo sytuacja faktycznie jest trudna. Z jednego punktu widzenia to w np. Radziechowach, gdzie sytuacja też jest trudna jest 500 dzieci a w Brzuśniku 100. Nie mniej jednak w Brzuśniku nie chodzi tylko o salę, ale również o inne pomieszczenia – kuchnie, stołówkę czy szatnię i dodatkowe pomieszczenia, które są tej szkole niezbędnie potrzebne do funkcjonowania. W tym momencie fakty są takie, że funkcjonowanie tej szkoły rzeczywiście jest zagrożone. Wójt przypomniał, że projekt na Brzuśnik był jednym z najlepszych w województwie. Wszyscy – wraz z mieszkańcami - bardzo się starali, żeby te środki z województwa pozyskać, ale zarząd dał tyle, ile mógł.

Wójt stwierdził, że z uwagi na sytuację tej szkoły, zadanie to musimy zrobić. Dodał również, że był w województwie z pytaniem, czy jest szansa na więcej pieniędzy, otrzymał odpowiedź, że na tym etapie jest dofinansowanie w wysokości 46% i nie możemy liczyć na żadne deklaracje zwiększenia środków, nie ma też gwarancji, że w przypadku rozstrzygnięcia przetargu poniżej planowanej kwoty, to 1.700.000 jest zagwarantowane, chociaż możemy się o to starać. Wójt dodał, że sesja nadzwyczajna została zwołana właśnie z tego powodu, że termin naszej odpowiedzi czy decydujemy się na inwestycję czy nie upływa w poniedziałek

22 marca. Jeżeli będzie trzeba to będziemy pracować w sobotę i w niedzielę. W przypadku wyrażenia zgody termin realizacji zamiast planowanego wcześniej sierpnia 2010, będzie na trzeci kwartał roku 2011. Niezależnie jednak od tego wszystkie środki zabezpieczone w budżecie muszą być w tym roku.

Radny Jerzy Pawlus powiedział, że jeżeli ktoś poczuł się w trakcie debaty przez niego obrażony, to bardzo za to przeprasza.

Na zakończenie dyskusji głos zabrała **Skarbnik Barbara Pietrysko**, stwierdziła, że nigdy nie powiedziała, iż nie możemy zaciągnąć kredytu na budowę sali w Brzuśniku a jeżeli taki kredyt zaciągniemy, to budżet się nasz nie zawali. Jeżeli chodzi o zadłużenie, to póki co mieścimy się we wskaźnikach. Powtórzyła, iż protokół odczytany na początku przez Radnego Dudysa nie został jeszcze zatwierdzony. Skarbnik dodała, że faktycznie sytuacja będzie ciężka i niezbędne będą ograniczenia na lata przyszłe, gdyż będą kredyty, które trzeba będzie spłacać.

Radny Janusz Słowy zadał pytanie, czy jeżeli pojawiłaby się możliwość budowy sali np. w Przybędzy z dofinansowaniem 200 tys a dołożyć by trzeba było 1,5 mln, to czy zadanie to mogłoby być realizowane, na co Skarbnik odpowiedziała, że nie.

Przewodniczący Marian Motyka odczytał uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienia Gminy Radziechowy – Wieprz do realizacji projektu pn. "Budowa i wyposażenie przyszłokolnej sali gimnastycznej w Brzuśniku wraz ze stołówką", a następnie poddał ją pod głosowanie, i tak przy 14 Radnych obecnych na Sali:

Za przystąpieniem do zadania głosowało:	6 Radnych
Wstrzymał się od głosu:	1 Radny
Przeciw głosowało:	7 Radnych

Tak więc uchwała nie została podjęta. .

Ad.3

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie

Skarbnik Barbara Pietrysko poinformowała Radnych, że w sytuacji niepodjęcia uchwały w sprawie budowy sali w Brzuśniku omawiana będzie uchwała w sprawie zmian w budżecie w wersji bez sali. Zawarte są w niej zmiany zgłoszone przez Radnego Pawlusa, z puli Bystrej – 6 tys przeznaczone na remont drogi, 30 tys. parking przy boisku w Bystrej i do tego 11 tys jego projekt. Oprócz tego z puli Juszczyny – 154 tys. przeznaczone na boisko.

Przewodniczący Marian Motyka odczytał uchwałę w sprawie zmian w budżecie, a następnie poddał ją pod głosowanie, i tak przy 12 Radnych obecnych na sali:

Za podjęciem uchwały głosowało 12 Radnych, tak więc

Radny Krzysztof Syc zapytał, czy zabezpieczone w budżecie 500 tys zostaje na szkołę, na co **Wójt** odpowiedział, że tak, środki które są zabezpieczone – są na wariant „B” – uruchomienie w domu wielofunkcyjnym 2 klas, świetlicy i stołówki i szatni. W zaistniałej sytuacji już w przyszłym tygodniu zwróci się do inżynierów, by rozpocząć prace.

Radny Dariusz Jurasz stwierdził, że w czasie tego posiedzenia wyszło prawdziwe oblicze Rady. Stwierdził, że powinni się zastanowić ci, którzy grają „pod publikę”. Radni z Brzuśnika nie będą mieć pretensji o taki wynik głosowania, bo już wiadomo, że będą się starać o wyższe dofinansowanie – a jeżeli im się uda, to Rada wyrazi zgodę na budowę sali. Radni podejmują swoje decyzje odpowiedzialnie i tylko oni za nie odpowiadają.

Radny Janusz Słowy stwierdził, że 500 tys. wystarczą, by szkoły w Brzuśniku nie zamknąć.

Radny Piotr Piela złożył wniosek o to, by uznać wcześniej głosowaną uchwałę w sprawie budowy Sali w Brzuśniku uznać za nieprawidłową, z uwagi na wadliwe jej sporządzenie. Radny wytłumaczył, iż chodzi o to, że w złożonym wniosku słowo „sala” napisane było z małej litery, natomiast w przedłożonej Radnym uchwale, słowo „sala” było z litery dużej.

Radny Paweł Jachowicz stwierdził, że można zasięgnąć opinii RIO, natomiast **Wójt** stwierdził, że w takich sytuacjach to jest jedynie sprostowanie oczywistego błędu pisarskiego, traktowane jest to jedynie jako omyłka, ale sprawa ta zostanie przedstawiona Radcy Prawnemu z prośbą o jego opinię.

Radny Piotr Piela zwrócił się z prośbą ponownego głosowania nad rzeczoną uchwałą. Stwierdził, że na Sali jest kworum i można takie głosowanie przeprowadzić, na co **Przewodniczący Marian Motyka** stwierdził, że uchwała była już raz głosowana, Niektórzy Radni opuścili już salę obrad i byłoby nieuczciwym przeprowadzić w tej sytuacji ponowne głosowanie.

Radny Krzysztof Syc zapytał, czy jest możliwość ponownego złożenia wniosku na tą salę, na co Wójt odparł, że z RPO nie ma możliwości.

Przewodniczący Marian Motyka przypomniał Radnym o konieczności złożenia oświadczeń majątkowych.

Radny Krzysztof Syc zapytał, czy są jakieś oszczędności po zimowym odśnieżaniu, na co **Wójt** odparł, że analiza robiona będzie na koniec marca – prawdopodobnie na drogach powiatowych zostaną oszczędności, które będzie można przeznaczyć na jakieś zadania z zakresu właśnie dróg powiatowych. Wójt zaproponował zwołanie komisji Budżetowej, na której ewentualne środki zostaną rozdysponowane.

Radny Jerzy Pawlus zapytał, czy w sprawie podłączenia wody do strażnicy w Bystrej zostały powzięte jakieś kroki, na co Wójt odpowiedział, że nie, ale decyzja jest taka, że wodę tą chcemy podłączyć.

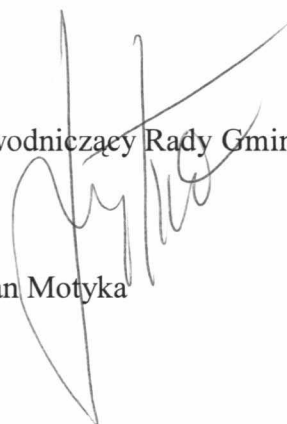
Z powodu wyczerpania tematów porządku obrad **Przewodniczący Marian Motyka** zamknął obrady XLVI sesji Rady Gminy Radziechowy – Wieprz.

Protokołowała:



Małgorzata Foksa

Przewodniczący Rady Gminy:



Marian Motyka